REDAKCJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
TELEFONY
Sekretariat 335-60
Centr. 335-61 do 65
Dz. Miejski 318 97
Śmiało i szcz. 345-17
Red. nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK X, NR 5 ŚRODA, 6 STYCZNIA 1954 R. Cena 20 groszy

ADMINISTRACJA
Gdańsk, ul. Gdyńskich Kosynierów 11
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg. 316-33
Ogłoszenia: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 335-80
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

Rozszerzenie wymiany handlowej z Belgią

WARSZAWA (PAP). W Brukseli parafowany został protokół ustalający wymianę handlową pomiędzy Polską i Belgią na rok 1954.

Protokół ten przewiduje rozszerzenie wymiany handlowej z Belgią w stosunku do lat ubiegłych. **Przewidziany jest przywóz z Belgii nawozów fosforowych, lnu, wyrobów hutniczych, artykułów chemicznych i farmaceutycznych. Wywozić będziemy do Belgii drewno, artykuły przemysłu mineralnego, tekstylnego, chemicznego i inne.**

Parafowany protokół obejmuje również porozumienie w sprawie wymiany towarowej z **Kongo belgijskim, skąd będziemy importować m. in. oleje jadalne, kawę, kakao, kauczuk, w zamian za tkaniny bawełniane, różne maszyny, narzędzia, wyroby żeliwne, fajans, porcelanę, zapałki oraz inne wyroby przemysłowe.**

Zgodnie z propozycją Związku Radzieckiego konferencja ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw rozpocznie się w Berlinie dnia 25 stycznia

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

1 stycznia Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR otrzymało identyczne noty rządów Francji, Anglii i USA w odpowiedzi na notę rządu radzieckiego z dnia 26 grudnia w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych.

W notach tych wspomniane rządy wyraziły zgodę na propozycję rządu radzieckiego zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, USA i Związku Radzieckiego na dzień 25 stycznia do Berlina, jak również zgodziły się na to, by przedstawiciele wysokich komisarzy czterech mocarstw w Berlinie omówili sprawę miejsca, w którym ma odbyć się konferencja.

4 stycznia Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR przesłało w odpowiedzi do ambasad Francji, Anglii i USA w Moskwie notę, w której rząd radziecki potwierdza odbiór noty rządów Francji, Anglii i USA z dnia 1 stycznia. W nocie swej rząd radziecki komunikuje również, że wysoki komisarz ZSRR w Niemczech został poinformowany, iż sprawa miejsca, w którym ma odbyć się konferencja, powinna być zadecydowana w drodze porozumienia między przedstawicielami wysokich komisarzy czterech mocarstw w Berlinie.

Odpowiedzi Malenkowa wzmacniają wiarę ludzkości w możliwość utrwalenia pokoju

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje:

Odpowiedź przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa na pytania dyrektora agencji „International News Service" Kingsbury Smitha skupiły na sobie uwagę światowej opinii publicznej. Prasa i radio zagraniczne szeroko komentują te odpowiedzi.

Dziennik amerykański „Daily Mirror" podkreśla pełen umiłowania pokoju i życzliwości ton odpowiedzi G. M. Malenkowa. **„Zdaniem dyplomatów — pisze dziennik — orędzie Malenkowa z życzeniami pomyślności dla narodu amerykańskiego w nowym roku znamienne jest z uwagi na swój serdeczny ton".**

Jak podało radio nowojorskie, **rzecznik departamentu stanu, komentując odpowiedzi G. M. Malenkowa, oświadczył, iż Stany Zjednoczone „witają z zadowoleniem wyrażoną przez premiera radzieckiego Malenkowa chęć dążenia do polepszenia stosunków międzynarodowych".** Jednakże zwraca uwagę upór, z jakim rzecznik departamentu stanu powtarza oklepaną tezę, że osłabienie napięcia międzynarodowego zależy rzekomo wyłącznie od... Związku Radzieckiego.

Zdaniem „France Soir" **wytrwałość z jaką Malenkow podkreśla problem broni atomowej, pozwala przewidywać, że w 1954 r. wzmogą się wysiłki ZSRR nie tylko w celu osiągnięcia porozumienia w sprawie broni atomowej, lecz także w dziedzinie rozbrojenia powszechnego".**

Dziennik „New York Times" występuje przeciwko propozycji radzieckiej w sprawie wyrzeczenia się stosowania broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady, i oświadcza, iż „zobowiązanie niestosowania broni atomowej mogłoby się stać poważną przeszkodą dla planów obrony zachodu. Bez broni atomowej zachód okazałby się w znacznie gorszej sytuacji z punktu widzenia potęgi wojskowej, i dlatego obserwatorzy skłonni są wykluczać możliwość, iż Stany Zjednoczone uda się namówić do podjęcia zobowiązania, że nie będą stosowały tej broni".

Dziennik kanadyjski „Globe and Mail" w artykule wstępnym, poświęconym odpowiedziom G. M. Malenkowa również porusza modną wersję, zgodnie z którą międzynarodowe porozumienie o zakazie broni atomowej „na obecnym etapie postawiłoby Stany Zjednoczone, a w konsekwencji blok zachodni w wyraźnie niekorzystnej sytuacji". Jednakże dziennik zmuszony jest uznać bezpodstawność tej wersji, wskazując, iż propozycja G. M. Malenkowa o jednoczesnym zakazie broni atomowej i redukcji wszystkich innych rodzajów zbrojeń „nie jest pozbawiona atrakcyjności dla mocarstw zachodnich".

Prasa francuska w licznych komentarzach podkreśla, **iż 1954 rok rozpoczyna się w warunkach sprzyjających dalszemu osłabieniu napięcia międzynarodowego.**

Czy 1 stycznia 1954 r. różni się od 1 stycznia innych lat? — pyta dziennik „Paris-Presse" i odpowiada: — **Tak, i to na lepsze.**

Po raz pierwszy od wielu lat pojawiają najpomyślniejsze szanse

(Dokończenie na str. 2)

Na budowach Sześciolatki

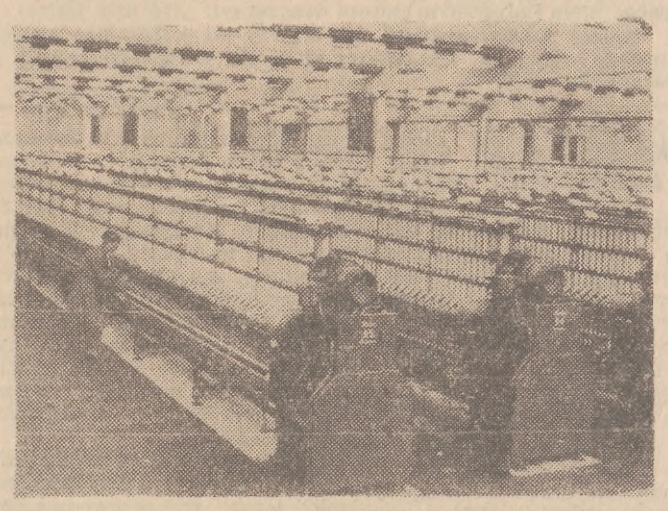

Na zdjęciu: Fragment nowouruchomionej przędzalni cienkoprzędnej kombinatu bawełnianego w Andrychowie.
CAF — fot. Kondracki

Międzynarodowa konferencja prawników w obronie wolności demokratycznych rozpoczęła w Wiedniu obrady

WIEDEŃ (PAP). Dnia 4 bm. rozpoczęły się w Wiedniu obrady międzynarodowej konferencji prawników w obronie wolności demokratycznych.

W konferencji uczestniczy około 180 prawników różnych zawodów — sędziowie, prokuratorzy, adwokaci i przedstawiciele nauki prawa, reprezentujący 25 krajów europejskich i pozaeuropejskich. Otwarcia obrad dokonał prezes austriackiego zrzeszenia prawników — demokratów **List.** Przemówienie wstępne wygłosił przewodniczący komitetu przygotowawczego konferencji, prawnik włoski **Nitti.** Następnie wygłosili referaty na temat praw konstytucyjnych — prof. **Gianini** (Włoch), na temat niezawisłości sędziów — prezes Sądu Najwyższego Francji **Lion Caen,** oraz na temat dyskryminacji prawnych — wiceprezes Sądu Najwyższego ZSRR **Zejdin.** Potem rozpoczęła się dyskusja nad referatami.

W prezydium konferencji delegację prawników polskich reprezentuje pierwszy prezes Sądu Najwyższego **Wacław Barcikowski.**

Zakończenie III Zjazdu Komunistycznej Partii Indii

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Delhi:

3 stycznia zakończyły się obrady III Zjazdu Komunistycznej Partii Indii.

Jak podaje agencja Press Trust of India, zjazd uchwalił rezolucję w sprawie proponowanego układu wojskowego między USA a Pakistanem.

Układ ten — stwierdza rezolucja — zagraża pokojowi i suwerenności narodowej Indii oraz przybliża do naszych granic „zimną wojnę".

Zjazd wybrał Komitet Centralny Komunistycznej Partii Indii. Dnia 4 bm. na posiedzeniu Komitetu Centralnego wybrano Biuro Polityczne, w skład którego weszło 9 osób.

Inteligencja techniczna zespoli swe wysiłki z wysiłkami klasy robotniczej

Uchwała Rady Głównej Naczelnej Organizacji Technicznej

WARSZAWA (PAP). Nad ustaleniem metod i sposobów jak najpełniejszej realizacji wytycznych IX Plenum KC PZPR obradowała w dniu 5 bm. Rada Główna Naczelnej Organizacji Technicznej oraz aktywiści terenowi.

Jak stwierdził w swym referacie prezes NOT, prof. **Wierzbicki** — Naczelna Organizacja Techniczna skupia obecnie ponad 110 tys. techników i inżynierów zatrudnionych we wszystkich gałęziach naszej gospodarki. NOT i stowarzyszenia naukowo - techniczne posiadają 320 terenowych oddziałów oraz 3 i pół tysiąca kół zakładowych.

Tak poważny rozwój i stale rosnąca aktywność stowarzyszeń stwarzają coraz korzystniejsze warunki do realizacji naczelnych zadań inteligencji technicznej — walki o postęp techniczny, o wzrost wydajności pracy, o wyższą jakość produkcji, o oszczędność surowca.

Uchwały IX Plenum KC PZPR — jak stwierdzili liczni mówcy, zabierający głos w dyskusji — **są dla całej inteligencji technicznej drogowskazem dla obrania właściwego kierunku prac i wzmożenia wysiłków w tych gałęziach gospodarki, które służą bezpośredniemu zaspokajaniu potrzeb ludności oraz wzrostowi stopy życiowej i dobrobytu.** Inteligencja techniczna winna dążyć do jak najściślejszego zespolenia swoich wysiłków z wysiłkami klasy robotniczej.

Członkowie Rady Głównej NOT stwierdzili, że uchwały IX Plenum KC PZPR stawiają przed inteligencją techniczną **nowe zwiększone zadania w dziedzinie walki z brakoróbstwem, walki o oszczędność surowca i o upowszechnienie nowych wysokowydajnych metod pracy. Inteligencja techniczna ma również poważną rolę do spełnienia w walce o wzrost produkcji na wsi.**

Po podsumowaniu obrad przez wiceprezesa NOT min. **Jaszczuka** członkowie Rady Głównej uchwalili rezolucję, która stanie się wytyczną działania dla całej polskiej inteligencji technicznej. Rezolucja, opierając się na wskazaniach tez IX Plenum zwraca uwagę inteligencji technicznej na następujące zagadnienia.

„Stowarzyszenia, których działalność związana jest z rolnictwem, powinny bezpośrednio i jak najaktywniej włączyć się do walki o wykonanie przez rolnictwo postawionych przed nim zadań. Stowarzyszenia działające w dziedzinie produkcji artykułów konsumcyjnych powinny podjąć walkę o lepszą jakość produkcji.

Inżynierowie i technicy powinni więcej wysiłku włożyć w realizację planów pod względem asortymentowym, powinni również podjąć zdecydowaną i konsekwentną walkę o pogłębienie systemu oszczędnościowego.

Tezy IX Plenum, stawiając na naczelnym miejscu zagadnienia, związane z troską o człowieka, wymagają od inteligencji technicznej znacznie większego niż dotychczas wysiłku w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Koła zakładowe NOT powinny ściśle skoordynować swe prace z zakładowymi organizacjami partyjnymi, radami zakładowymi i kierownictwem zakładów, wykrywać rezerwy produkcyjne, podnosić kwalifikacje inżynierów, techników i robotników, organizować brygady inżyniersko - robotnicze, brać czynny udział w klubach racjonalizacji i techniki oraz pomagać racjonalizatorom i nowatorom.

Niezbędne jest również dalsze pogłębianie współpracy Naczelnej Organizacji Technicznej z Polską Akademią Nauk i instytutami naukowo - technicznymi, z Centralną Radą Związków Zawodowych i z zarządami głównymi związków zawodowych".

Przygotowania do rewizji konstytucji bońskiej

BERLIN (PAP). Jak wynika z doniesień prasy zachodnio - niemieckiej, w dniu 14 stycznia zbierze się Bundestag w celu zrewidowania konstytucji bońskiej.

Konstytucja obowiązująca dotychczas w Bonn utrudnia do pewnego stopnia realizację agresywnych planów uknutych przez militarystów zachodnio - niemieckich. Tak więc na przykład art. 4 konstytucji bońskiej, stojąc jeszcze formalnie na stanowisku demilitaryzacji Niemiec, głosi, że „nikt nie może być zmuszony wbrew swemu sumieniu do pełnienia służby wojskowej z bronią w ręku". Według projektu rządowego artykuł ten i podobne postanowienia konstytucji mają być skreślone. Zamiast tego konstytucja zawierać ma artykuły, zezwalające rządowi bońskiemu na wprowadzenie powszechnej służby wojskowej, podejmowanie decyzji w sprawie wojny, przystępowanie do agresywnych bloków o typie „europejskiej wspólnoty obronnej" itp.

Amerykanie planują wywiezienie jeńców wojennych

PEKIN (PAP). W korespondencji z Kaesongu Agencja Nowych Chin cytuje doniesienia prasowe, świadczące o tym, że strona amerykańska czyni gorączkowe przygotowania do podeptania układu rozejmowego przez wywiezienie w nocy z 22 na 23 stycznia tych koreańskich i chińskich jeńców wojennych, których nie objęła jeszcze akcja wyjaśniająca i którzy wobec tego nie mogli skorzystać z prawa repatriacji.

Spisek ten, skoordynowany z akcją agentów nasłanych przez USA do obozu Tongjangni, ma powetować niefortunny efekt „wojny psychologicznej" rozpętanej przez stronę amerykańską. Aby przeszkodzić jeńcom wojennym w ewentualnej ucieczce na północ, na obszary kontrolowane przez stronę koreańsko - chińską, Amerykanie wznoszą zapory z drutów kolczastych, szyn i skał w punktach, przez które mogliby uciec jeńcy z chwilą opuszczenia obozu Tongjangni. Informuje o tym agencja amerykańska „Associated Press", dodając, że na jeńców opuszczających obóz czekać będą samochody ciężarowe, a w porcie Inczon stać będą w pogotowiu statki, ażeby przewieźć **14 tysięcy jeńców chińskich na Taiwan i oddać ich w ręce bandy Czang Kaiszeka.**

Również klika Li Syn Mana przygotowuje się do porwania jeńców wojennych.

Nasz komentarz

Nawet drobiazgi uczestniczą w wykorzystywaniu odpadów

Jednym z poważniejszych zadań, postawionych przez tezy przedzjazdowe przed naszym przemysłem i drobną wytwórczością, jest maksymalne wykorzystywanie odpadów, powstających w większych zakładach przy produkcji. Szeroki rozwój produkcji ubocznej z odpadów, jaki obserwujemy w ostatnich miesiącach w większości zakładów przemysłowych, jest dowodem, że sprawa ta weszła już na właściwą drogę rozwoju.

Wykorzystanie odpadów w produkcji ubocznej wielkich zakładów nie jest jednak jedynym sposobem zużytkowania tego cennego niejednokrotnie surowca. Duże pole do popisu ma tu drobna wytwórczość, a specjalnie spółdzielnie pracy, których produkcja winna opierać się w głównej mierze na surowcach odpadowych.

I tu wielkie pole do popisu stoi przed racjonalizatorami. Ruch racjonalizatorski w drobnej wytwórczości winien obecnie zwrócić specjalną uwagę na opracowanie nowych wynalazków i usprawnień, mających na celu maksymalne i jak najracjonalniejsze wykorzystanie surowców odpadkowych. Wielkie bowiem ilości odpadów marnują się, gdyż nie znaleziono jeszcze dla wielu z nich praktycznego zastosowania w produkcji.

Przykładem tego, że małowartościowe nawet odpadki mogą być celowo wykorzystane dla produkcji poszukiwanych na rynku artykułów, posłużyć może projekt pracownika Biura Projektów „Prozamet" w Gdańsku, inż. Juliana Libana, który opracował sposób produkcji szczoteczki kreślarskiej z odpadków łap zajęczych.

Projekt ten został zatwierdzony przez Ministerstwo Drobnej Wytwórczości i przekazany Związkowi Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych celem uruchomienia produkcji.

Szczoteczki takie używane są w biurach technicznych do usuwania z rysunków kurzu i pozostałości po wycieraniu gumką. Koszt takiej szczoteczki wyniesie ok. 2 zł. Szczoteczka zaprojektowana przez inż. Libana będzie nie tylko najgęstszą z dotychczas u nas sprzedawanych, lecz będzie również miękka, będzie ją można czyścić wodą i mydłem, a wykonanie jej będzie bardzo proste przy estetycznym wyglądzie.

Przykład inż. Libana powinien zachęcić naszych racjonalizatorów do poszukiwań nowych pomysłów wykorzystania odpadów do produkcji przedmiotów powszechnego użytku.

(st)

Wydalenie ambasadora tureckiego z Egiptu

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Kairu, że w dniu 4 bm. wiceminister Nasan Abul Saud potwierdził oficjalnie, iż rząd egipski powziął decyzję w sprawie pozbawienia ambasadora tureckiego w Egipcie Tugaja immunitetu dyplomatycznego i wydalenia go w ciągu 24 godzin.

Korespondent AFP wskazuje, że decyzja rządu egipskiego spowodowana została tym, że zachował się nieprzyjaźnie wobec Egiptu, gdy we wrześniu 1953 r. ujawniono „spisek reakcyjny".

Rząd egipski — stwierdza dalej agencja AFP — **odwołał swego ambasadora z Ankary.** Jak sądzą, decyzja w sprawie odwołania ambasadora egipskiego powzięta została przed wydaniem zarządzenia o wydaleniu ambasadora tureckiego z Egiptu.

Zakończenie strajku pracowników pocztowych we Francji

PARYŻ (PAP). Po trzynastu dniach strajku robotnicy i pracownicy oddziałów pocztowych na dworcach paryskich postanowili w dniu 4 bm. podjąć pracę.

Opublikowany w związku z zakończeniem strajku wspólny komunikat Federacji Związku Zawodowego Pracowników Pocztowych, wchodzącego w skład CGT, i autonomicznych związków zawodowych stwierdza, że postawa strajkujących „zmusiła ministra poczt, telegrafów i telefonów do zobowiązania się, że niektóre żądania strajkujących zostaną spełnione".

Mordercy czterech jeńców koreańskich staną przed sądem

PEKIN (PAP). Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu, że w myśl zapowiedzi komisji repatriacyjnej państw neutralnych, w dniu 6 stycznia odbędzie się przed sądem wojskowym rozprawa przeciwko 19 zbrodniarzom oskarżonym o zamordowanie 4 koreańskich jeńców wojennych w sektorze nr 38 obozu Tongjangni.

Członkowie sądu wojskowego wyznaczeni zostali przez wspomnianą komisję.

Turcja zwiększa wydatki wojskowe

MOSKWA (PAP). Jak podaje dziennik „Zafer", parlament turecki powziął uchwałę w sprawie wyasygnowania 110 milionów funtów tureckich na budowę lotnisk wojskowych

Nowy most w Poznaniu

POZNAŃ (PAP). Do użytku mieszkańców Poznania oddany został nowy, piękny most drogowy na rzece Warcie. Łączy on dzielnice: Główną i Naramowice.

Nowe modele mebli

WARSZAWA (PAP). Fabryka mebli w Czersku przystąpiła do produkcji kompletów mebli do jadalni według nowych wzorów, opracowanych na 1954 r. Estetyczne meble składające się na ten komplet przystosowane są do nowoczesnych mieszkań. Fabryka rozpoczęła również produkcję nowego typu kanapy-tapczanu. Mebel ten może służyć jako kanapa, a po rozłożeniu oparcia tworzy szeroki, 2-osobowy tapczan.

W I kwartale br. fabryki mebli rozpoczną produkcję 36 rodzajów nowych mebli, których konstrukcję — w oparciu o najlepsze tradycje meblarstwa polskiego — opracowały: Centralne Laboratorium Przemysłu Drzewnego i Instytut Wzornictwa Przemysłowego. Będą to m. in. 3 i 4-drzwiowe szafy, biurka-toalety, komplety mebli kuchennych, pokoje kombinowane, komplety do przedpokojów, składające się z wieszaka, lustra, taboretu i szafki.

Centralne Laboratorium Przemysłu Drzewnego i Instytut Wzornictwa Przemysłowego opracowują wiele nowych modeli mebli, które będą jeszcze bardziej przystosowane do nowoczesnych mieszkań — **będą one posiadały prostą konstrukcję i estetyczny wygląd.**

Weksel bez pokrycia

Po południu 10 lutego roku 1953 kamerdyner luksemburskiego ratusza wyniósł z empirowej Sali Kandelabrowej popiersie Napoleona. Jak oświadczył mistrz ceremonii — „aby żaden cień nie padł na historię". W parę minut później mały człowiek pozujący na następcę zwycięzcy spod Austerlitz wysiadł z luksusowego samochodu marki Citroen, szybkimi kroczkami wbiegł na salę, zbliżył się do pokrytego zielonym suknem stołu i zdyszanym głosem oświadczył: „Od dziś jesteśmy wszyscy Europejczykami. Nie będzie już więcej ani niemieckiego węgla ani francuskiej stali, ale europejski węgiel i europejska stal".

W ten sposób prezes zachodnio - europejskiej unii węgla i stali, wspólnik banku „Bracia Lazard", monsieur Jean Monnet, zainaugurował wejście w życie planu Schumana, podporządkowania francuskiego i belgijskiego przemysłu magnatom Zagłębia Ruhry, a za ich pośrednictwem właściwym władcom — nowojorskim bankierom.

W dwie godziny później wytworne towarzystwo udało się do hotelu Brasseur w Luksemburgu, gdzie przygotowano przyjęcie dla europejskich urzędników amerykańskich bankierów. Dla prezesa unii, monsieur Monneta, przygotowany był kieliszek francuskiego koniaku znanej marki „Monnet". Jego zastępca Franz Etzel, przyjaciel i zaufany Konrada Adenauera, znalazł na swoim miejscu kieliszek nadreńskiego „Kümmelu" — kminkówki. Pozostali członkowie „rady bogów" mieli przygotowane swoje narodowe napoje: przedstawiciel Belgii, Albert Coppe — likier pomarańczowy, delegat Włoch, Enzo Gacchiero — kieliszek Cinzano, „latający Holender", Dirk Spierenburg — Curacao, a przedstawiciel Wielkiej Księżnej M. Albert Wehrer — luksemburski Mirabellen.

Tego samego dnia położono kamień węgielny pod budowę wspaniałego pałacu „unii" koło mostu nad rzeczką Alzette w Luksemburgu. Przedstawiciel trizońskich monopoli oświadczył z tej okazji: „Podpisaliśmy weksel, który ma pełne pokrycie.."

Pierwsze owoce planu Schumana

Następnego dnia rano, w pokoju oznaczonym numerem 208, w dawnym gmachu dyrekcji luksemburskich kolei, rozpoczął urzędowanie „prezydent" Jean Monnet. A równocześnie pierwsza grupa — 125 górników zagłębia węglowego Gardanne (departament Bouches - du - Rhone we Francji) otrzymało wezwanie, by stawili się przed specjalną komisją, która skieruje ich do kopalni belgijskich w zagłębiu Charleroi. Jak doniosła bowiem prasa francuska, **władze „wspólnoty węgla i stali" zażądały — „na początek" — przeniesienia 4500 górników francuskich do kopalni belgijskich. Równocześnie zaś z przygotowaną deportacją górników francuskich do kopalni belgijskich zamknięte zostały 123 zakłady przemysłowe we Francji. Na bruk wyrzucono nowe tysiące robotników. Realizowany przez Monneta waszyngtoński „plan Schumana" zaczynał przynosić „owoce"...**

Pierwsze miesiące istnienia „unii węgla i stali" rozwiały wszelkie nadzieje, jakie żywili jeszcze przed rokiem francuscy czy belgijscy przemysłowcy. **W oparciu o bogactwa węglowe Zagłębia Ruhry imperialiści zachodnio - niemieccy chwycili za gardło swych słabszych partnerów.** Zresztą sięgnijmy do przyczyn, które z całą szczerością ujawnia organ trizońskich monopolistów „Neue Rheinzeitung": „79,6 procent zapasów węglowych znajduje się w Niemczech zachodnich; 9,3 proc. w Zagłębiu Saary, a tylko 7,8 proc. we Francji". A właśnie węgiel jest decydującym czynnikiem w rękach niemieckich „partnerów".

W oparciu o wielkie ilości „czarnego złota" nadreńskie koncerny stalowe prowadzą zdecydowanie dumpingową politykę handlową, sztucznie obniżając ceny. Dzięki amerykańskim inwestycjom udało się monopolistom Zagłębia Ruhry zmodernizować swoje zakłady, uzyskując w ten sposób zwiększenie wydajności przy równoczesnym znacznym obniżeniu kosztów własnych produkcji, czyli płac robotniczych. Korzystając przy tym z taniego transportu rzecznego i morskiego, stal niemiecka zalewa dosłownie przybrzeżne okręgi francuskie od Bretanii do Bordeaux. W konsekwencji coraz nowe zakłady stalowe we Francji ulegają zamknięciu, nie mogąc wytrzymać konkurencji z niemieckim „partnerem".

Przemysł francuski znalazł się w sytuacji, przed którą ostrzegał rok temu wiceprzewodniczący „Chambre Syndicale de la Siderurgie Francaise", Pierre Ricard, pisząc 13 grudnia 1952 r. w „Saarbruecker Zeitung": **„Jeśli linia Maginota francuskiego przemysłu ciężkiego i górnictwa przełamana zostanie przez ciężki przemysł niemiecki, to przez otwór ten przedrą się niemieckie maszyny i wyroby przemysłu lekkiego i zaleją nasz kraj".**

Rezultat dziesięciu miesięcy

Pierwszą rundę w walce o hegemonię w ramach zachodnio - europejskiej „unii węgla i stali" wygrały łatwo koncerny niemieckie oraz ściśle z nimi związane monopole amerykańskie. Jak pisał niedawno Andre Fontaine na łamach „Le Monde": „W ciągu 5 lub 10 lat, a może nawet wcześniej, Francja znajdzie się — najpierw niewidocznie, potem zaś coraz bardziej jawnie, pod pewnego rodzaju protektoratem niemieckim, który uzupełni amerykańską „opiekę" nad naszym krajem".

Równocześnie ze wzrostem potęgi nadreńskich baronów stalowych — wszystkie kraje „unii" coraz dotkliwiej odczuwają stagnację, spadek produkcji i wzrost bezrobocia właśnie w przemyśle stalowym i górnictwie. Zachodnioniemiecka produkcja stali spadła w ciągu dziesięciu miesięcy działalności „unii" o 22 proc. Huty Trizonii wykorzystują obecnie 75—80 proc. możliwości produkcyjnych. Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja we Francji, gdzie bezrobocie w przemyśle stalowym i górnictwie wzrosło w ciągu tego okresu prawie o połowę.

Przeciwko redukcjom, skracaniu tygodnia pracy, obniżkom płac — walczą hutnicy belgijscy, robotnicy stalowni zachodnioniemieckich, górnicy Pas de Calais. Żyrowany przez Wuja Sama weksel, jaki podpisali przemysłowcy Włoch, Francji, Trizonii i Beneluksu, weksel, w którym obiecywali wspaniały rozwój gospodarki tych krajów i wzrost stopy życiowej ludności — okazał się — bez pokrycia. **Klasa robotnicza Europy zachodniej oddaje go do protestu.**

Józef Sołtys

Nowym źródłem oszczędności na statkach PLO będzie zastosowanie środka przeciw tworzeniu się kamienia kotłowego

Walka o uzyskanie jak największych oszczędności coraz bardziej rozwija się w zakładach przemysłowych całego kraju. Nie pozostają w tyle również nasze przedsiębiorstwa żeglugowe. **Oszczędności, sięgające milionów złotych rocznie, uzyskają Polskie Linie Oceaniczne, dzięki zastosowaniu na statkach specjalnego preparatu chemicznego zapobiegającego tworzeniu się kamienia kotłowego.**

Preparat ten został opracowany w wyniku 3-letnich żmudnych prac i doświadczeń, przez głównego energetyka PLO inż. **Czesława Noszczyńskiego.** Dodawany w niewielkich ilościach do wody w kotłach zmiękcza ją, zapobiegając w ten sposób tworzeniu się kamienia kotłowego. Zamiast kamienia tworzy się na ściankach kotłów luźny muł, łatwy do wypłukania wodą bieżącą. Dotychczas usuwano kamień przez odkuwanie, co pochłaniało wiele czasu i niszczyło ścianki kotłów.

Zastosowanie preparatu pomysłu inż. Noszczyńskiego umożliwi uzyskanie poważnych oszczędności paliwa, gdyż kamień bardzo silnie izoluje ścianki kotłów i dla uzyskania należytej temperatury trzeba było spalać znacznie więcej ropy lub węgla. Np. statek **„Jarosław Dąbrowski"**, na którym nowy środek **„Chemorg"** zastosowano na początku IV kwartału 1953 r., zaoszczędził już ponad 180 ton węgla. Statek **„Puck"**, który miał dotąd zawsze poważne przepały, po zastosowaniu tego preparatu notuje pierwsze oszczędności paliwa. **Przewiduje się, że statki Polskich Linii Oceanicznych będą mogły dzięki „Chemorgowi" zaoszczędzić około 5700 ton węgla oraz 1800 ton ropy rocznie.**

Nowy preparat zapobiega również pienieniu się wody w kotłach. Właściwość ta, której nie posiadał żaden z dotychczas stosowanych u nas środków zmiękczania wody, jest o tyle ważna, iż piana z kotłów, porywana przez parę, może być przyczyną uszkodzenia mechanizmów.

Obecnie „Chemorg" zastosowano na wszystkich jednostkach pływających Polskich Linii Oceanicznych. Ostatnio odbyła się w Centralnym Zarządzie PMH narada, na której zapoznano z nową metodą zapobiegania tworzeniu się kamienia kotłowego również personel inżynieryjno - techniczny innych przedsiębiorstw, jak Polska Żegluga Morska, „Dalmor" i inne.

Preparat „Chemorg" będą w przyszłości przygotowywać same załogi, wynalazca opracował bowiem szczegółową recepturę, a także napisał broszurę omawiającą najbardziej racjonalne sposoby stosowania tego preparatu.

Wielkie opady śnieżne we Włoszech

RZYM (PAP). W niektórych rejonach Włoch środkowych i północnych spadły wielkie śniegi. W mieście Piacenza warstwa śniegu dochodzi do 70 centymetrów; sparaliżowany został wszelki ruch, odczuwa się trudności w dziedzinie zaopatrzenia w żywność. W prowincji Alessandria szaleje śnieżyca; pokrywa śnieżna sięga już 1,5 metra. W Turynie, Weronie, Brescii, Trydencie i Spoleto spadł śnieg grubości 0,5 metra.

Z VI sesji Woj. R.N.

Rok 1954 przyniesie dalszy rozwój rolnictwa i dobrobytu na wsi gdańskiej

Realizacja wskazań IX Plenum w dziedzinie dalszego rozwoju rolnictwa w latach 1954—55 nie jest zadaniem łatwym. Chodzi tu bowiem nie tylko o maksymalne zmniejszenie istniejącej między rolnictwem a przemysłem dysproporcji, chodzi o wydatne podniesienie stopy życiowej ludności miast i wsi. Wielki program rozwoju rolnictwa jest jednak realny i wykonamy go w pełni, jeżeli ściśle potrafimy wypełnić wskazania naszej Partii.

Warunkiem zwycięstwa jest: podniesienie na wyższy poziom indywidualnej gospodarki chłopskiej, wydobycie wszystkich tkwiących w niej rezerw, dalszy rozwój i umocnienie spółdzielczości produkcyjnej, oraz wszechstronny wzrost i umocnienie gospodarcze Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Szczególna rola w realizacji tych zadań przypada w udziale radom narodowym. Jako terenowe organy władzy ludowej muszą śmiało rozwijać inicjatywę pracującej wsi, wzmocnić kontrolę społeczną w gminach i gromadach, ożywiać działalność komisji rolnych, jeszcze wnikliwiej reagować na wszystkie potrzeby wsi, udzielać jak najwydatniejszej pomocy chłopom pracującym.

Te zadania były tematem VI zwołanej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku. Sesja zanalizowała dotychczasowe osiągnięcia i błędy w pracy na wsi rad narodowych naszego województwa, wysunęła konkretne wnioski, których realizacja doprowadzi do wykonania przez wieś gdańską jej zadań.

Są wszelkie warunki, aby podnieść produkcję

Rolnictwo naszego województwa, w znacznej części powiatów posiada dobre warunki glebowe, których pełne wykorzystanie pozwoli podnieść produkcję rolną w większym stopniu, aniżeli w innych województwach. Dowodem tego są dotychczasowe osiągnięcia wsi gdańskiej, wyrażające się w przekroczeniu niektórych wskaźników Planu 6-letniego. I tak np:

Plan zakładał powiększenie uprawy buraka cukrowego do 9.800 ha, a my zasialiśmy w roku bież. już 10 tys. ha, przy czym wydajność z 1 ha przekroczyła również wskaźnik 1955 r. W hodowli owiec przekroczyliśmy zadania planowe, osiągając 26,6 sztuk na 100 ha, zaś w trzodzie chlewnej osiągnęliśmy w 1953 roku 56,2 sztuki na 100 ha.

Osiągnięcia te jednak nie mogą przesłonić faktu, że **w globalnej produkcji rolniczej nie wykonaliśmy naszych zadań.** Przecietna wydajność pszenicy w bież. roku wynosi 12,8 q, a żyta 10,5 q z ha, podczas gdy pszenicy otrzymywać powinniśmy 15 q z ha, a żyta 13,2 q. W pogłowiu bydła osiągnęliśmy tylko 35,4 sztuk na 100 ha, wobec założeń planu 36,1 sztuk na rok 1953.

A przecież istnieją warunki wykonania, a nawet przekroczenia tych zadań. Dawali temu wyraz niejednokrotnie nasi rolnicy gospodarujący indywidualnie, członkowie spółdzielni produkcyjnych i robotnicy rolni, którzy stosując najnowsze zdobycze agrotechniki, opierając się na doświadczeniach rolnictwa radzieckiego, oraz wykorzystując pomoc Partii i Rządu potrafili osiągać bardzo dobre wyniki.

Płynie stąd wniosek, że najpilniejszym zadaniem rad narodowych i służby agro- i zootechnicznej jest udzielenie wszechstronnej opieki i pomocy pracującemu chłopstwu. **Opieki wyrażającej się w maksymalnym zaopatrywaniu chłopa w maszyny, narzędzia rolnicze i nawozy sztuczne, w stałym podnoszeniu jego świadomości, we wskazywaniu mu konkretnych rezerw tkwiących w jego gospodarce i pomaganiu w ich wydobyciu.**

Jakże wymowny jest fakt, że w roku ub. potrafiliśmy rozprowadzić tylko 92,5 proc. zaplanowanych nawozów sztucznych, a np. powiat Kwidzyn wykorzystał je zaledwie w 62,4 proc., Elbląg w 52 proc. **Świadczy to o niedostatecznym instruktarzu ze strony służby rolnej, braku pracy propagandowej i niedbalstwie rad narodowych i PZGS-ów.**

Rady narodowe muszą stać się prawdziwymi gospodarzami swych powiatów, gmin i gromad

Prezydium wojewódzkiej i prezydia powiatowych rad narodowych mają na swym koncie szereg poważnych osiągnięć. Mają jednak również poważne braki, hamujące rozwój naszego rolnictwa. **Za mało wnikliwa analiza sytuacji w terenie doprowadzała niejednokrotnie do niedostrzegania zahamowań w decydujących gałęziach produkcji, jak również niewykrywanie istniejących olbrzymich rezerw.**

Nie osiągnięto planowanej w 1953 roku wydajności z ha w czterech zasadniczych zbożach. Nie osiągnięto planowej cyfry pogłowia w bydle rogatym. Zaniedbano zagospodarowanie łąk i pastwisk, przez co wydajność siana jest niska w stosunku do możliwości. Zaniedbano prace nad rozszerzeniem bazy paszowej przez zbyt słabe propagowanie stosowania przedśród- i poplonów, szczególnie w postaci wsiewek.

Prezydia rad narodowych i ZSCh za słabo pracowały nad współzawodnictwem w rolnictwie, w jednej z zasadniczych dźwigni w produkcji — czytamy w uchwale Woj. RN podjętej na VI sesji.

Wojewódzka Rada Narodowa w uchwale tej stwierdza, że obok zaniedbań natury subiektywnej istniały również tzw. przyczyny obiektywne, które często jednak — przez wnikliwą analizę i szybkie udzielenie konkretnej pomocy państwowej służbie rolnej, służbie POM i PGR — można było usunąć.

Poważne są nasze zadania — poważny musi być nasz wysiłek w pracy

Dla usunięcia istniejących braków i pełnego wykonania uchwał IX Plenum KC PZPR Wojewódzka Rada Narodowa postanowiła m. in.:

W powiatach **gdańskim, nowodworskim, malborskim** oraz w **częściach nizinnych pow. elbląskiego wyeliminować zasiew żyta, zastępując go pszenicą,** oraz **przechodzić z uprawy jęczmienia jarego na jęczmień ozimy.**

W powiatach żuławskich oraz w części gmin innych powiatów, posiadających ziemię cięższą, **zwiększyć uprawę roślin oleistych od 15 do 20 proc. oraz buraka cukrowego o 10 proc.,** a w powiatach o ziemiach lżejszych — **uprawę lnu o 10 proc. Zwiększyć uprawę roślin pastewnych** w powiatach mających mały procent trwałych użytków zielonych, a **w rejonach podmiejskich,** zwłaszcza w okolicach Gdyni, Gdańska, Elbląga i Tczewa, **zwiększyć uprawę warzyw i ziemniaków wczesnych.**

Jednym z podstawowych elementów uzyskiwania żyzności gleby i wyższych plonów jest **racjonalne stosowanie nawozów,** dlatego służba rolna i prezydia rad narodowych muszą zwiększyć propagandę i instruktarz na temat **racjonalnego przechowywania obornika i produkcji kompostu, wapnowania pól oraz pełnego wykorzystania nawozów sztucznych.**

Poważne zadania tak znacznego wzrostu produkcji roślinnej są możliwe do wykonania jedynie przy **wydatnym zwiększeniu mechanizacji prac rolnych i pomocy sąsiedzkiej.** Prezydia rad narodowych muszą dopilnować, aby **przed każdą kampanią na wsi gotowość POM-ów i GOM-ów wyrażała się cyfrą 100 proc.,** aby umożliwić **korzystanie z maszyn** w pierwszym rzędzie **gospodarstwom nie posiadającym koni,** aby **dekret o pomocy sąsiedzkiej był podstawową bronią przed kułackim wyzyskiem chłopów małorolnych.**

Teren naszego województwa posiada sprzyjające warunki dla rozwoju hodowli zwłaszcza bydła rogatego. W związku z tym uchwała Woj. R. N. zakłada następującą obsadę zwierząt gospodarskich na 100 ha użytków: w roku 1954 — **bydła rogatego 37,8 sztuk, w tym krów 24,1, trzody chlewnej 58,4 sztuk i owiec 29 sztuk,** a na rok 1955 — **bydła rogatego 40,4 sztuk, w tym krów 25,7, trzody chlewnej 61,7 i owiec 32,2.** W okresie dalszych lat da to wskaźniki wzrostu w bydle rogatym 113 proc. w owcach 121,2 i w trzodzie chlewnej 115 proc.

Zadania te są możliwe do wykonania tylko przy **codziennej wnikliwej kontroli ze strony rad narodowych i szybkim usuwaniu występujących braków. Przy właściwej reakcji na** sygnalizowane przez wieś **niedociągnięcia i braki,** przy **ścisłej współpracy z ZSCh, PZGS-ami, Ligą Kobiet i z ZMP.**

Prasa światowa o odpowiedziach G. M. Malenkowa

(Dokończenie ze str. 1)

dla ustanowienia pokoju. Po raz pierwszy spoza tradycyjnych życzeń, jakie wymieniają między sobą dyplomaci i jakie składają szefowie państw swoim narodom, wylania się określona nadzieja, że rok 1954 może stać się początkiem nowego etapu powojennego, etapu pokoju na całym świecie...

„Odpowiedzi G. M. Malenkowa na pytania przedstawiciela amerykańskiej agencji informacyjnej — stwierdza agencja France Presse — mimo że nie wywołały dotąd oficjalnych komentarzy ze strony francuskich kół dyplomatycznych, **zostały dobrze przyjęte w Paryżu.**

Koła poinformowane wyrażają zadowolenie z życzenia Malenkowa, aby uległy zacieśnieniu więzy przyjaźni między wszystkimi narodami".

Zdaniem londyńskiego korespondenta agencji France Presse Georges Auriata, **wywiad G. M. Malenkowa „przyjęty został z zadowoleniem w kołach angielskich, gdzie komentują go jako przejaw dobrej woli wobec świata zachodniego".**

Rzymski „Messaggero" stwierdza: „Jest rzeczą bezsporną, że rok 1954 rozpoczął się w warunkach bardziej pomyślnych, niż rok 1953. Po tak licznych i gorących sporach z jednej i drugiej strony, można już prawdopodobnie przewidzieć początek rokowań".

Dziennik szwajcarski „Gazette de Lausanne" pisze: „Odpowiedzi Malenkowa na pytania dziennikarza amerykańskiego są bez wątpienia niezwykle pokojowe. Propozycja w sprawie rozbrojenia jest nad wyraz atrakcyjna i budzi nadzieje na pokój".

Dzienniki belgijskie wszystkich kierunków opublikowały odpowiedzi G. M. Malenkowa, podkreślając ze szczególnym naciskiem ich „ton napawający nadzieją".

Dziennik zachodnio-niemiecki „Hamburger Morgenpost" wita z zadowoleniem odpowiedzi G. M. Malenkowa jako „dobrą przepowiednię". Dziennik wyraża nadzieję, że nowy rok może stać się „rokiem pokoju atomowego".

Dziennik argentyński „Critica" stwierdza, że spośród „oficjalnych oświadczeń noworocznych złożonych na całym świecie, właśnie oświadczenie G. M. Malenkowa skupiło na sobie uwagę zarówno ze względu na swą treść, jak i formę. Wywiad G. M. Malenkowa cechuje niezwykła serdeczność".

Życzliwe oddźwięki wywołały odpowiedzi Malenkowa w kołach ONZ. „W kołach ONZ — pisze korespondent agencji France Presse — **uważa się, że odpowiedzi G. M. Malenkowa są dobrą przepowiednią na nowy rok".**

Dzienniki pekińskie i szanghajskie opublikowały tekst odpowiedzi przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa na pytania Kingsbury Smitha. Dziennik „Żenminżibao" pisze: „Naród chiński całkowicie popiera odpowiedzi szefa rządu radzieckiego G. M. Malenkowa ulzielone Smithowi i jest zdecydowany kontynuować swe wysiłki w walce o rozwiązanie ważnych zagadnień poruszonych w tych odpowiedziach".

„Odpowiedzi G. M. Malenkowa — pisze organ KC Koreańskiej Partii Pracy, dziennik „Nodon Sinmun" — **wzmacniają naszą wiarę w możliwość zachowania i utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami".**

W Sopocie powstanie jako jedna z pierwszych w kraju szkoła turystyczno-hotelarska

WARSZAWA (PAP). Nieliczne jeszcze kadry organizatorów i pracowników turystyki już w najbliższych latach uzupełnione zostaną nowymi wykwalifikowanymi siłami. **W bieżącym roku otwarte będą w Wiśle i Sopocie dwie pierwsze w kraju szkoły turystyczno-hotelarskie.**

Szkoły turystyczno-hotelarskie będą czteroletnie i kształcić będą organizatorów oraz instruktorów turystyki dla oddziałów PTTK oraz kierowników schronisk, pracowników dla hoteli komunalnych, hoteli „Orbisu" i domów wczasowych FWP, jak również specjalnych pracowników z zakresu turystyki dla prezydiów rad narodowych.

Młodzież ucząca się w szkołach turystyczno-hotelarskich otrzymywać będzie stypendia oraz miejsca w internacie.

Satyra polityczna

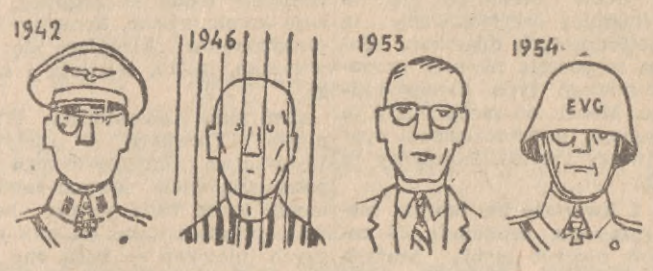

Z albumu pewnego pułkownika hitlerowskiego.
(Dla Tat — Zurych)

Dr ZYGMUNT LEDÓCHOWSKI
Profesor Politechniki Gdańskiej

Zadania i struktura organizacji związkowej wyższej uczelni technicznej

Dnia 7, 8 i 9 stycznia r. b. odbędzie się w Gdańsku Zjazd Rektorów i Dziekanów Wyższych Szkół Technicznych, na którym zostanie poddany gruntownej analizie całokształt pracy politechnik i szkół inżynierskich wraz z podstawowymi zagadnieniami produkcyjnymi tych instytucji. W związku z tym wydaje się celowe omówienie zadań i struktury organizacji związkowej wyższej uczelni technicznej.

Wskazania IX Plenum oraz poczynania Rządu, zmierzające do zaspokajania potrzeb socjalno - bytowych i kulturalno - oświatowych obywateli, nakładają duże obowiązki na związki zawodowe, które winny realizować swe cele w jak najściślejszym współdziałaniu z władzami ludowymi.

Rola organizacji związkowej wyższej uczelni technicznej jest taka sama jak Rady Zakładowej w zakładzie przemysłowym. I tu i tam celem jest skoordynowane współdziałanie w realizacji zadań produkcyjnych.

Jakie drogi prowadzą do tego celu?

Po pierwsze — koniecznym jest **ścisłe powiązanie organizacji związkowej z władzami uczelni** przez udział przewodniczącego i delegata Rady Miejscowej w Senacie uczelni, oraz przewodniczących Rad Oddziałowych lub ich zastępców w pracach Rad Wydziałowych.

Po drugie — konieczne jest **dalsze upowszechnienie działalności związkowej** przez włączenie wszystkich pracowników uczelni do prac związkowych. Może to dokonać się poprzez powiązanie ich z odpowiednimi komórkami organizacji związkowej. Chodzi więc o to, **by włączyć do działalności związkowej oprócz spraw socjalnych, które dotychczas w wielu wypadkach dominują w ZOZ-ach wyższych uczelni, także sprawy dydaktyczne i naukowe.** W ten sposób działalność organizacji związkowej na wyższej uczelni upodabnia się do działalności rad zakładowych w zakładach przemysłowych, gdzie rady te są, a przynajmniej powinny być, prawdziwymi współgospodarzami placówki.

Przy takich założeniach głównymi osiami działalności ZOZ-u winny być trzy piony zadań uczelni, a mianowicie: **1. socjalny, 2. dydaktyczny i 3. naukowy.**

Pion **socjalny** winien obejmować sprawy mieszkaniowe, zaopatrzeniowe jak:
obiady pracownicze, przydziały mleka dla pracujących w ciężkich warunkach np. — chemia lub laboratoria fotograficzne, przydziały ziemniaków itp. opiekę nad matką i dzieckiem, sprawy pomocy lekarskiej i dentystycznej sprawy wczasów i wycieczek turystycznych, rozrywek kulturalnych upowszechnianie sportu, sprawa ogródków działkowych, zasiłków rodzinnych, bibliotek, czytelni i świetlicy związkowej itd.

Pion **dydaktyczny** nastręczać może najwięcej obaw, by prace jego nie były dublowaniem zasad niczych prac władz uczelni, tym bardziej, że niektóre z nich np. Politechnika Gdańska powołała do życia dla każdego roku studiów tzw. Rady Pedagogiczne. Jak dotąd obawy te okazały się płonne. **Realizacja zadań dydaktycznych jest tak bogata w treści i w formie, że dotychczasowa działalność nie wyczerpała wszystkich zagadnień z nimi związanych.** Jako przykład może posłużyć **sprawa podniesienia kwalifikacji pedagogicznych samodzielnych i pomocniczych pracowników naukowych**, dokonywana przez systematyczne przeprowadzanie wzajemnych hospitacji wykładów i ćwiczeń, odczyty na tematy metodologiczne, koleżeńską kontrolę dyscypliny pracy itp. Nie ulega bowiem wątpliwości, że koleżeńska pomoc w grupie związkowej często może być skuteczna nawet gdy zawiedzie kontrola administracyjna. **Koleżeńska pomoc jest bardzo ważną drogą przezwyciężania wielu trudności w pracy dydaktycznej oraz wychowaniu nowego typu pracownika naukowego.**

Do tej dziedziny należy również sprawa rekrutacji na aspirantury krajowe i zagraniczne, udział w komisjach rekrutacyjnych dla nowowstępujących, udział w pracach komisji szkół wyższych przy Zarządzie Głównym ZZNP, współpraca z nauczycielami szkół średnich itp.

Pion **naukowy** winien objąć te zagadnienia związane z realizacją prac naukowych, które w normalnym biegu nie znajdują rozwiązania, a więc **wciągnięcie do pracy naukowo - twórczej wszystkich pracowników naukowych, uaktywnienie w tej dziedzinie Katedr i Zakładów**, które nie uprawiają z jakichkolwiek powodów lub zajmują się w niedostatecznym stopniu pracą twórczą, **sprawę doboru właściwej tematyki naukowej, zgodnej z aktualnymi potrzebami gospodarczymi kraju** oraz sprawę właściwego podziału zadań naukowych pomiędzy pracownikami danego zakładu.

Jak dotąd, zagadnienia te nie zawsze znajdowały właściwe zrozumienie w radach wydziałów, choćby z tej przyczyny, że brak tam wielu pracowników, pracujących czynnie naukowo. Dlatego też poddanie krytyce w radach oddziałowych lub w grupach związkowych prac rad wydziałowych nad organizacją nauki może być bardzo skuteczne.

Jaka powinna być struktura ZOZ-u?

Na czele ZOZ-u, zgodnie ze statutem, stoi **Rada Miejscowa.** Na wydziałach czynne są rady oddziałowe, których przewodniczący względnie zastępcy biorą udział w pracach rad wydziałowych z pełnymi uprawnieniami członków tych rad. W ramach rad oddziałowych pracują grupy, które są podstawowymi komórkami organizacji związkowej. Liczebność grupy winna wynosić, w zależności od warunków lokalnych, 6—15 osób.

Na **Radę Miejscową** składa się prezydium i przewodniczący komisji. Prezydium Rady Miejscowej stanowią: przewodniczący i trzej wiceprzewodniczący do spraw socjalnych, dydaktycznych i naukowych.

Dalsza organizacja rady winna być następująca:

1. **Dział socjalny** — 6 komisji: bytowa, kulturalno - ośw., BiHP, sportowa, dysc. pracy i zobowiązań płacy i układów zbiorowych.
2. **Dział dydaktyczny** — 2 komisje: dydaktyczną oraz szkolenia i samokształcenia ideologicznego.
3. **Dział naukowy** powinien być prowadzony wyłącznie i bezpośrednio przez III wiceprzewodniczącego.

Każdej komisji rady miejscowej odpowiadają komisje poszczególnych rad oddziałowych. Zebranie rady miejscowej i przewodniczących rad oddziałowych stanowi rozszerzone plenum, które winno zbierać się raz w miesiącu.

Tak pomyślana struktura ZOZ-u pozwoli wniknąć we wszystkie dziedziny życia uczelni, uaktywnić szerokie rzesze członków organizacji, stworzyć jeden kolektyw wszystkich pracowników odpowiedzialnych za jak najlepsze wykonanie planu.

Zima na Wybrzeżu

Tak się już utarło, że mówiąc o narciarstwie mamy na myśli góry, Zakopane, karkołomne zjazdy i skoki...

A przecież wcale tak nie jest. Bo czyż nie równie przyjemne jest tzw. narciarstwo nizinne?

Popatrzmy na tę miłą „rodzinną czwórkę": 5-letniego Tadzia, 7-letniego Zygmusia, 9-letnią Iwonkę i 10-letnią Bożenkę Franaszczuków z Wrzeszcza, którzy uważają, że narciarstwo można równie dobrze uprawiać i na Wybrzeżu. Zakopane? — Owszem, ale może za parę lat. Bo gdańskie „górki" są również nie do pogardzenia. Można tu z powodzeniem uprawiać sport narciarski i czerpać z niego radość i zdrowie.

Fot. Ferster

Na odpoczynek w góry

PTT-K wzorem lat ubiegłych organizuje w bieżącym sezonie zimowym 14-dniowe pobyty zryczałtowane w najpiękniejszych terenach górskich Tatr i Karkonoszy.

W styczniu Ośrodek Turystyczny w Gdańsku dysponuje wolnymi miejscami w komfortowo urządzonych schroniskach na Kalatówkach (15—28 bm.), w Tatrach i w „Samotni" w Karkonoszach koło Bierutowic (10 — 23 bm.).

Informacje i zapisy przyjmuje PTT-K, Długa 45, telefon 317-61.

MiGAWKi Wybrzeża

Kubeczek w ząbki

Gdyby kogoś spytać, co jest najwymowniejszym dowodem popularności naszych barów mlecznych, odpowiedziałby pewnie: panujący tam w porach posiłków tłok. Bardziej wtajemniczony rzekłby: wykonywane często z nadwyżką płaty obrotów.

My przytoczymy jeszcze jeden, dość nieoczekiwany dowód: powyszczerbiane, jakby „wyjedzone" kubki.

Bo weźmy dla przykładu bar mleczny w Sopocie: zanim przystąpimy do jedzenia śniadania, czy kolacji, z bezradną miną obracamy kubek, szukając miejsca nietkniętego jeszcze zębem czasu, czy też... naszych zbyt łakomych poprzedników. Często jednak poszukiwania są bezowocne, popijamy więc mleko czy kefir z wyszczerbionego naczynia, ale...

Ale czy kierownictwo barów nie może zastąpić starych zniszczonych naczyń — nowymi? Chyba może, — a więc czekamy! (eh)

PKP tańczy z pasmanterią

Uczestników zabawy sylwestrowej w Politechnice Gdańskiej nie zdziwiło takie sformułowanie konferansjera radiowego na widok ognistego tańca wzorowej sprzedawczyni pasmanterii Zofii Wojczak z przodującym gdańskim kolejarzem. Pracownicy bowiem gdańskiej Dyrekcji PKP, która we współzawodnictwie pracy zdobyła pierwsze miejsce w Polsce, „są do tańca i do różańca". Tak bowiem jak wydajnie pracują, tak też i wspaniale potrafią się bawić. Nic więc dziwnego, że taniec z kolejarzem skusił p. Zosię.

(jota)

Nasza ocena

Wielki koncert sylwestrowy
Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej

Na wstępie uwaga pod adresem dyrekcji P. O. i F. B., że organizując tę wielką imprezę z udziałem licznych artystów, nie wydrukowała dla publiczności programów.

Poszczególne numery programu zapowiadane nawet przez doskonałego speakera P. R., jakim jest Olgierd Pawiowski, nie zawsze docierały do świadomości tysięcznej rzeszy widzów, wypełniającej tego wieczoru salę P. O. i F. B. Utrudniło to również pracę sprawozdawcy, który musiał w półmroku notować sobie tytuły, autorów i nazwiska wykonawców.

A program zawierał aż 17 punktów, z czego ostatnim był balet Kurpińskiego **„Wesele w Ojcowie"**, wykonane przez cały **zespół baletowy** Opery Bałtyckiej pod dyrekcją **Zdzisława Bytnara.**

Balet ten w układzie Janiny Jarzynówny, oczarował nas swą feerycznością. Wesoły i dowcipny układ tego widowiska wzbudzał niesłabnące zainteresowanie, a wykonane ze swadą tańce polskie porywały patrzących.

Ogólnie biorąc, lwia część programu tego monstrkoncertu była popisem tancerek i tancerzy naszej opery. Z 16 pozostałych punktów programu na numery taneczne przypadło 11 i trzeba przyznać, że wszystkie były interesujące.

Przyjemnie jest przekonać się jak sztuka choreograficzna, przez tyle lat traktowana w Polsce przedwojennej pomacoszemu, teraz zaczyna nabierać prawdziwych wartości artystycznych, dzięki szkołom choreograficznym, wychowującym nowe kadry uzdolnionych tancerek i tancerzy.

Krystyna Gruszkówna, która wystąpiła tego wieczoru kilkakrotnie: w **„Zaproszeniu do tańca"** Webera z partnerem **Jasmanem,** w tańcu **„Kuglarz"** do muzyki Schuberta w **„Tańcu wschodnim"** do muzyki Ketelbeya, oraz w omawianym wyżej balecie „Wesele w Ojcowie", wykazała doskonałą technikę, zachwycała jej fascynująca swoboda i elastyczność ruchów.

Jej partner **Z. Jasman** — tancerz o świetnej aparycji, poza tym tańcem doskonale zaprezentował się jeszcze w **„Walcu"** z partnerką **H. Tarnawską** oraz we fragmentach baletu **Głazunowa „Pory roku"** z partnerką **M. Compe.** Mariquita Compe, jako solistka, z dużym wyrazem odtworzyła taniec charakterystyczny **„Dziewczynka z zapałkami"** do muzyki jej ojca, Wiktora Compe.

Dobry był także duet taneczny **Janiny i Romana Szymczaków w „Serenadzie"** Drdla, zagranej na skrzypcach przez Jana Wawrzyniaka przy akompaniamencie Heleny Zwijasowej.

Prócz tego duetu R. Szymczak brał udział w „Tańcu z szablami" Chaczaturiana. Partnerami jego byli J. Zielińska i R. Sobiesiak.

„Taniec bałkański" Lindego, w którym R. Sobiesiak był partnerem M. Palulis, byłby dobry, jeśliby układ tego tańca można było dopasować do innej, lepszej muzyki. R. Sobiesiak był również partnerem H. Zawadzkiej w „Tańcach połowieckich" Borodina. H. Zawadzka w tym duecie jak i w występie solowym w „Walcu z baletu Coppella" Delibes'a wykazała dobrą klasę.

Z występów wokalnych na tym koncercie wyróżnić trzeba arię Agaty z op. **„Wolny strzelec" Webera,** (nieco przydługą jak na koncert składany) świetnie zaśpiewaną przez doskonałą artystkę **Felicję Manikowską** oraz dwa utwory: „Prolog z op. „Pajace" Leoncavalla i arię Torreadora z op. „Carmen" Bizeta w wykonaniu barytona o pięknym timbrze głosu, **Czesława Babińskiego.**

Interesująco wypadł występ chóru Opery Bałtyckiej w utworach: kantacie Stanisława Wiechowicza **„Mruczkowe bajki"** pod dyr. Leona Sharskiego i w pieśni Kazimierza Wiłkomirskiego do słów St. Fleszarowej **„Od Elbląga do Szczecina"** pod dyr. kompozytora.

Kazimierz Wiłkomirski prowadził również na wstępie uwerturę do operetki J. Straussa **„Zemsta nietoperza".**

Poza tym orkiestrą dyrygowali jeszcze Zdzisław Bytnar i Marian Obst.

Pomysł zorganizowania tego wyjątkowego koncertu jest ze wszech miar godny pochwały, ponieważ impreza ta w sposób popularny podała publiczności dobrą muzykę i taniec w wykonaniu naszych gdańskich, wartościowych artystów.

Władysław Walentynowicz

Od ręki

Organizatorom zabaw pod rozwagę

Zabawa sylwestrowa przodowników pracy Wybrzeża w Politechnice Gdańskiej należała niewątpliwie do udanych, tradycyjnych już w Polsce Ludowej imprez.

Zarówno orkiestry, program artystyczny, a przede wszystkim pomysłowa i barwna dekoracja sal tanecznych były na wysokim poziomie. Dlatego też tak beztrosko, tak kucznie bawili się przodownicy z całego trójmiasta, nie szczędząc słów uznania organizatorom imprezy. Ale nie ma róży bez kolców. W pierwszym rzędzie należy zaliczyć do nich... konsumcję, którą w cenie 20 zł. miał zagwarantowaną każdy uczestnik zabawy.

Na menu składały się: zimna kiełbasa z bułeczką, pół butelki wina (cienkiego) i dwa ciastka, do których dodawano butelkę piwa. Wszystko zimne jak mróz na dworze i niezbyt fortunnie zestawione.

Czy nie można było tego lepiej zestawić? spyta zdziwiony czytelnik. Należy podkreślić, że to nie fortunnie zestawione menu nie było dziełem GZG. Ponoszą zań winę organizatorzy imprezy. Według projektu GZG miał to być (oczywiście w tej samej cenie) pieczony schab z jarzynkami, sałatka, pieczywo i 10 gr. wódki na osobę. Drugi projekt przewidywał: kawałek tortu, ciastka, pomarańczę i gorącą herbatę.

Nie trzeba dodawać, że propozycje GZG były na poziomie. Przecież walczymy o podniesienie stylu naszego życia na codzień nawet w drobiazgach. Szkoda, że to zlekceważyli organizatorzy zabawy sylwestrowej w Politechnice.

(jota)

Co gdzie i kiedy

TEATRY

Teatr Wielki — Gdańsk — „Poszukiwacze" — godz. 19—22.30.
Teatr Dramatyczny — Gdynia — „Barbarzyńcy" — godz. 19—22.30
Teatr Kameralny — Sopot — „Zwady miłosne" — godz. 19—22.

KINA
według informacji Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

GDAŃSK — „Leningrad" — „Syn pułku" — godz. 14, 16, 18, 20. **WRZESZCZ** — „Bajka" — poranek — godz. 11 — „Maksymek" — „Śnieżka" godz. 14 — „Ekspress Moskwa — Ocean Spokojny" — godz. 16, 18, 20. „ZMP-owiec" — „Admirał Uszakow" — godz. 14, 16, 18, 20. **NOWY PORT** — „1-szy Maja" — „Wielki obywatel" II s. — godz. 15, 17, 19. **OLIWA** — „Delfin" — „Przełom" I s. — godz. 14, 16, 18, 20. **SOPOT** — „Bałtyk" — „Podstęp swatki"—godz. 13.30, 15.30, 17.30, 19.30. „Polonia" — „Dubrowski"—godz. 14, 16, 18, 20.

GDYNIA — „Atlantic" — „Wiosna w Moskwie"—godz. 13.30, 15.30, 17.30, 19.30. „Goplana" — „Akcja B" — godz. 14, 16, 18, 20. „Warszawa" — „Kotowski" — godz. 14, 16, 18.20. **GRABÓWEK**—„Fala" —„Maksymek" — godz. 16, 18, 20. **CHYLONIA** — „Promień" „Kasztanka" — godz. 15, 17, 19. **ORŁOWO**—„Neptun" — „Za cenę życia" — godz. 15, 17, 19. **WEJHEROWO** — „Świt" — „Młode serca". **LĘBORK** — „Fregata" — „Człowiek z karabinem". **PRUSZCZ** — „Krakus" — „Szkarłatny kwiatuszek" **PUCK** — „Mewa" — „Taksówka nr 3883". **JASTARNIA** — „Hel" — remont. **ŁEBA** — „Rybak" — „Złodzieje rowerów".

APTEKI DYŻURNE

GDAŃSK — ul. Rokossowskiego 35 — tel. 351-22. **ORUNIA** — ul. Jedn. Robotniczej 111 — tel. 347-27. **NOWY PORT** — ul. Oliwska 82/84 — tel. 415-75. **WRZESZCZ** — ul. Mieroslawskiego 27 — tel. 415-24. **OLIWA** — ul. Leśna 1 — tel. 426-75. **SOPOT** — ul. Stalina 791 — tel. 523-84. **ORŁOWO** — ul. Boh. Stalingradu 66 — tel. 91-24. **GDYNIA** — ul. Świętojańska 122 — tel. 41-46. **GRABÓWEK** — ul. Czerwonych Kosynierów 137 — tel. 22-88.

POGOTOWIE

GDAŃSK - WRZESZCZ — Ratunkowe i położnicze — tel. 41 000 i 09 — Grunwaldzka 2 czynne cała dobę. Dziecięce — tel. 09 — od godz. 19 do 7-mej rano. **GDYNIA** — rat. Skwer Kościuszki 14, telefon 10-00 **SOPOT** — rat. Stalina 778, tel. 524-00 — czynne cała dobę.

STRAŻ POŻARNA — telefony:
Gdańsk — 08, Gdynia — 08, Sopot 511-00.

POGOTOWIE SIECI ELEKTRYCZNEJ

Pogotowie sieci elektrycznej dla Gdańska i Sopotu czynne cała dobę — tel. 310-23, dla Gdyni cała dobę — tel. 29-81. Pogotowie abonenckie przyjmuje reklamacje dla Sopotu od godz 7—15 — tel. 521-24, od 15 do 7 — tel 315-41 dla m. Gdańska — całą dobę — tel. 315-41.

ARKADY FIEDLER

55

GORĄCA WIEŚ
AMBINANITELO

Rajaona chcąc usprawiedliwić nagłe przerwanie wątku rozmowy tłumaczy mi:

— Babakuty w naszych legendach odgrywają ogromną rolę. Musicie koniecznie spisać sobie te opowieści do waszych notatek.

— Chętnie je spiszę, ale... przy innej sposobności — zbywam go i staram się nie widzieć ostrzegawczych spojrzeń, jakie Rajaona ukradkiem rzuca lekarzowi.

Przezorny wójtowi nie udaje się skierować naszej rozmowy na inny tor. Wracamy do poprzedniego tematu. Lekarz Ranakombe, ostrzeżony, ale i porwany uniesieniem, nie daje za wygraną:

— Mówicie, że u nas cisza? Czy pozwolicie, vazaho, że wam podam kilka faktów z naszej historii, zadających kłam tej rzekomej ciszy?

— Czy faktów z ostatniego okresu, kolonialnego?

— Tak jest.

— Bardzom ciekaw.

— Więc słuchajcie. W kilka miesięcy po niesławnej kapitulacji w roku 1895 tysiące Howów powstało przeciw francuskim wojskom. Owi partyzanci, fahavalo, których Francuzi naturalnie uważali za bandytów, byli szczerymi patriotami i najeźdźcom dali się mocno we znaki. Z trudem wojska francuskie stłumiły to powstanie, popełniając straszne okrucieństwa i puszczając z dymem trzysta z górą wsi. Trzysta wsi na naród liczący niespełna milion ludzi to wymowny dowód oporu, jaki Howowie stawiali.

Ranakombe zapala papierosa, przy czym lekko drżą mu ręce.

— W kilka lat później — ciągnie w pierwszych latach naszego wieku powstało całe południe Madagaskaru. W tym buncie połączyły się wszystkie południowe szczepy, dotychczas między sobą skłócone: Tanala, Bara, Antanosy, Antandroj, Mahafaly. Walki trwały całe lata, zanim Francuzi opanowali sytuację, znowu środkami najbrutalniejszymi, nie szczędząc życia kobiet i dzieci.

— Ale to nie byli Howowie.

Mieszkańcy wsi Ambinanitelo

— Howowie, lecz tak samo Malgasze. Jest właśnie znamienne, że i oni, ci na południu wystąpili przeciw obecnemu panowaniu. Idźmy dalej. Podczas wojny światowej*) powstał wśród Howów tajny związek Vy-Vato-Sakelila, co znaczy: zahartowani jak żelazo i skała. Do niego należały tysiące spiskowców, głównie ze sfer mieszczańskich, a więc nauczyciele, pastorowie, lekarze, urzędnicy kolonialni i prywatni, i nawet uczniowie szkolni, a celem sprzysiężenia było wytępienie względnie wydalenie z wyspy wszystkich kolonizatorów. Na skutek donosu Francuzi wykryli spisek w ostatniej chwili przed wybuchem powstania. Tym razem obawiali się zabijać patriotów, bo była wojna światowa i Francja potrzebowała rekruta malgaskiego. Więc kilkudziesięciu dowódców tylko skazano na wieloletnie lub dożywotnie więzienie, a kilkuset innych wydalono z wyspy.

Inne wydarzenie: w maju 1929 roku trzy tysiące Howów urządziło w Tananarywie demonstracyjny pochód pod hasłem: Precz z vazahami. Demonstranci wtargnęli do pałacu gubernatora generalnego i przez kilka godzin okupowali gmach, zanim oddziały policji i wojska nie wygnały ich stamtąd.

*) Mowa o pierwszej wojnie światowej.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ŚMIAŁO i szczerze

Rybacy proszą o pomoc

Jestem mieszkańcem Jastarni i chciałbym zwrócić uwagę na kilka naszych bolączek. Jedną z nich jest złe oświetlenie ulic. Ulica Żymierskiego od siedziby Gminnej Rady Narodowej w kierunku Juraty cała od dłuższego czasu tonie w ciemnościach, wszystkie bowiem żarówki są przepalone, a nikt się tym nie interesuje.

Druga sprawa, to nasza świetlica rybacka, w której nie ma ani stolików, ani żadnych gier. A brudno jest tak, że aż przykro rybakom siedzieć tam i reperować sieci. No, a młodzież, to już zupełnie nie ma czym się zająć w takiej zaniedbanej świetlicy.

Może w nowym roku Gminna

Rada Narodowa pomyśli o oświetleniu ulic, a Zrzeszenie Rybaków Morskich o odpowiednim pomieszczeniu dla rybaków na reperację sieci i o uporządkowaniu świetlicy dla rybackiej młodzieży.

Edmund Konkel
Jastarnia

Chciałabym mieć koleżankę

Dzieci ze szkoły ogólnokształcącej st. podst nr 21 we Wrzeszczu sprawiły niespodziankę swoim rówieśnikom, przebywającym na leczeniu w klinice dziecięcej AMG, ofiarując im paczki ze słodyczami i zabawkami. Poniżej zamieszczamy list jednej z obdarowanych dziewczynek do szkoły nr 21.

Jestem w Klinice już 5 miesięcy, ale nigdy jeszcze nie byłam tak mile wzruszona, jak dzisiaj Waszą niespodzianką. Naprawdę była ona bardzo miła.

Jestem uczennicą klasy VI i chciałabym nawiązać kontakt z koleżanką z tej samej klasy. Chociaż moją szkołą macierzystą jest szkoła nr 19, to jednak do niej już od 2 lat z powodu choroby nie chodzę. Uczę się tu w Klinice, ale chciałabym wiedzieć, czego teraz uczą się dzieci z tej samej klasy w szkole normalnej. Dlatego proszę, może któraś z koleżanek zechce nawiązać ze mną kontakt.

Krystyna Nalepa
klinika chorób dziecięcych 18a
szkoła ogólnokształcąca

Winnych LISTACH

CIEMNOŚCI SIĘ NIE POWTÓRZĄ

W odpowiedzi na notatkę pt. „Ciemność jest niebezpieczna" Prezydium MRN w Sopocie wyjaśnia, że w roku bieżącym stan oświetlenia klatek schodowych znacznie się poprawi. W związku ze zmianą prądu nastąpi przebudowa pionów elektrycznych, oraz w budynkach 1 na klatach schodowych założona zostanie nowa instalacja elektryczna.

W DRODZE ŁATWO O GRYPĘ

Pasażerowie, odjeżdżający z Gdyni o godz. 6.45 do pracy w Wejherowie, łatwo mogą przeziębić się i rozchorować, gdyż w skład tego pociągu wchodzą nieogrzewane wagony towarowe — skarży się „pasażer Roman". — DOKP zapomniała prawdopodobnie o tym, że wagony towarowe nadają się do przewożenia pasażerów wyłącznie latem, kiedy czasem nawet przyjemnie jest przejechać się „przewiewnym" wagonem. Zimą jednak taka jazda nie należy do przyjemności, toteż pasażerowie proszą DOKP o zastąpienie wagonów towarowych osobowymi.

OLIWA CZY GDYNIA — TO NIE WSZYSTKO JEDNO

Bardzo się zdziwił „adresat", zamieszkały w Gdyni przy ul. Pomorskiej, kiedy wysłany do niego z Oliwy list zwrócony został nadawcy z dopiskiem „adresat w Oliwie przy ul. Poznańskiej nie mieszka". Może się czasem wprawdzie zdarzyć, że urzędnik pocztowy czy też listonosz źle odczyta nazwę ulicy. Ale pomylić Gdynię z Oliwą, to doprawdy trudno...

JAKA JA JESTEM SZCZĘŚLIWA...

...pisze do nas ob. Maria Dziedzic z Sopotu, tkóra przez długi czas przebywała w wyjątkowo trudnych warunkach mieszkaniowych, a obecnie uzyskała mieszkanie. W uzyskaniu przydziału dopomógł jej KM PZPR w Sopocie oraz Miejska Rada Narodowa, toteż ob. Dziedzic jest im ogromnie wdzięczna za pomoc i opiekę.

PIEC NA PODWÓRZU NIE GRZEJE

Na zlecenie dyrekcji ZBM wymontowano z bloku nr 53 Na Zaspach w Nowym Porcie piec centralnego ogrzewania, który już przeszło miesiąc leży na podwórzu i niszczeje — pisze „mieszkanka bloku". — Ponieważ jednocześnie w mieszkaniach lokatorów jest bardzo zimno, a leżący na podwórzu piec doprawdy ich nie grzeje, dyrekcja ZBM powinna wykazać więcej zainteresowania dla dokończenia rozpoczętych prac.

Odpowiedzi REDAKCJI

Krystyna Pieńkowa, Gdańsk. — ZNP w Gdańsku stara się w Zarządzie Głównym o zwiększenie liczby miejsc na wczasach, w przyszłości więc sytuacja się poprawi. W tym roku mogliście również pojechać na wczasy, lecz — jak nam wyjaśnia ZNP — nie skorzystaliście z tego na skutek późnego zawiadomienia Was, co wynikło z późnego przyznania dodatkowych miejsc z ORZZ.

Mieczysław Mazurkiewicz, Skórcz. — Ob. Dering zostawił w szatni zakładu pracy swój płaszcz na dłuższy czas i wcale się nim nie interesował, chodząc w innym płaszczu. W kieszeni pozostawionego płaszcza było jakieś jedzenie i dlatego szczury przegryzły płaszcz. Ponieważ pracownik nie wykazał żadnego zainteresowania swoją własnością, zakład pracy odmówił wypłaty odszkodowania. Załatwienie tej sprawy w jakiejkolwiek formie jest obecnie utrudnione, ponieważ ob. Dering zmienił miejsce pracy.

J. W. — Z nadesłanej nam recenzji nie skorzystamy, gdyż mamy własnego recenzanta, który obsługuje dla nas wszystkie przedstawienia.

„Stały czytelnik", Tczew. — Nie możemy interweniować w sprawie niedostarczania Wam „Dziennika Bałtyckiego", gdyż nie podaliście swego nazwiska ani adresu.

J. Ławnicki, Oliwa. — Listu Waszego w sprawie Baszty Browarnej nie zamieścimy, gdyż nie wnosi on do poruszonej sprawy niczego nowego.

wśród NOWYCH KSIĄŻEK

DALEWSKI JAN:: O wynagrodzeniu racjonalizatorów, zł 3,20.

Broszura stanowi jedną z pierwszych prób zebrania w usystematyzowaną całość obowiązujących przepisów o wynagrodzeniu racjonalizatorów. Na tle ogólnego omówienia istoty racjonalizatorstwa, szczegółowo podaje ona zasady wynagradzania i premiowania za dokonanie pomysłów wynalazczych, za pomoc techniczną przy ich opracowaniu i współudział w realizacji.

POD ŚWIATŁO

Psie sprawy

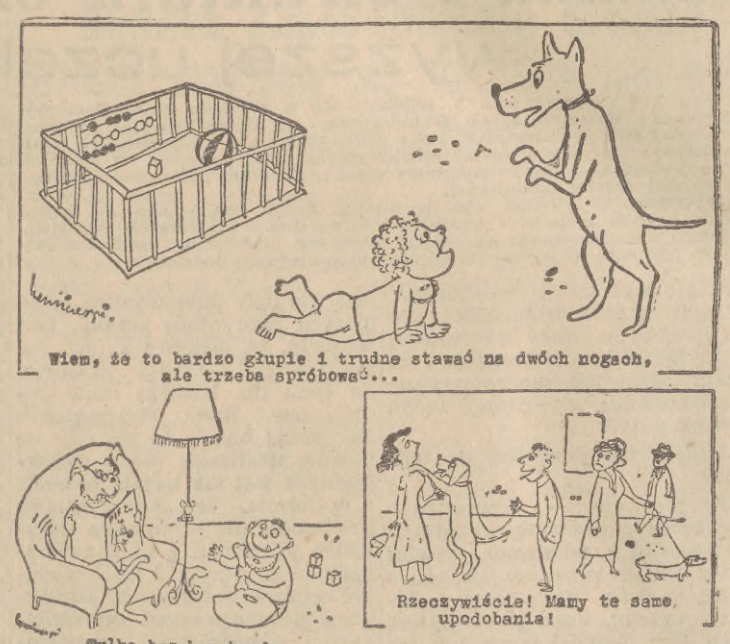

JUTRO W RADIO

CZWARTEK — 7. I. 1954 r.

5.00 — Gdańsk wita słuchaczy. 5.05 — Wiadomości. 5.10 — Aud. dla wsi. 5.20 — Koncert. 5.58 — Sygnał czasu. 6.00 — Gimnastyka. 6.10 — Kalendarz. 6.15 — Kom. PIHM. 6.16 — „Z każdym dniem". 6.20 — Muzyka. 6.30 — DZIENNIK. 6.45 — Muzyka. 7.48 — Stan pogody. 7.50 — Program. 7.55 — Wiad. 8.00 — Muzyka rozr. 8.15 — Serwis CZRM dla rybaków. 11.50 — Komunikaty. 12.04 — DZIENNIK i przegląd prasy stołecznej. 12.15 — Radziecka muzyka ludowa. 12.45 — Aud. dla wsi. 13.00 — Koncert pop. 13.15 — Kom. PIHM. 13.55 — Komunikaty. 14.05 — Muzyka. 14.10 — Aud. dla kl. I—II. 14.30 — Reportaż pt. „W lodach Kisfiordu" z cyklu „Szukam książki". 15.00 — Wiązanka melodii z opt. „Wiktoria i jej huzar". 15.09 — Kom. o stanie wód. 15.10 — Aud. literacka. 15.30 — Aud. dla dzieci. 16.00 — Wszechnica Radiowa. 16.21 — Muzyka operowa. 16.45 — „Przy muzyce o sporcie". 17.00 — Wiad. 17.15 — Rep. o pracy Naczelnej Organizacji Technicznej. 17.50 — Reportaż z portu. 18.00 — PRZEGLĄD WYDARZEŃ. 18.10 — Reportaż z cyklu: „Tam, gdzie powstają statki". 18.15 — Kwadrans Chopinowski. 18.30 — ODPOWIEDZI FALI 49. 18.45 — Muzyka. 18.50 — Koncert. 19.10 — Kurs języka rosyjskiego. 19.30 — Muzyka i akt. 20.00 — „Dla każdego coś miłego". 20.58 — Kom. PIHM. 21.00 — DZIENNIK. 21.26 — Wiad. sportowe. 21.32 — „Słowniczek muzyczny". 22.00 — Aud. literacka. 22.20 — Serwis CZRM dla rybaków. 22.20 — Koncert symf. 23.25 — Muzyka operowa. 23.50 — OST. WIAD.

Ujawniamy rezerwy gospodarcze

Konkurs dla korespondentów »Dziennika Bałtyckiego«

Tezy do dyskusji przedzjazdowej wysunięte przez KC PZPR w punkcie 58 stwierdzają:

„Osiągnięcie wydatnego podniesienia stopy życiowej mas pracujących, przyspieszenie tempa rozwoju rolnictwa i przemysłu artykułów konsumcyjnych wymaga równoczesnego wydatnego wzrostu wydajności pracy na bazie wprowadzenia i opanowywania nowej techniki i pogłębienia systemu oszczędnościowego w całej gospodarce narodowej".

A w p. 64 czytamy:

„Walka o pełne wykonanie planu w dziedzinie kosztów własnych musi odbywać się na podstawie wzrostu wydajności pracy i pogłębienia systemu oszczędnościowego w całej gospodarce narodowej. Wyrazić się to winno w zaostrzeniu walki z wszelkiego rodzaju przerostami w zatrudnieniu, w bezwzględnej walce z przejawami marnotrawstwa materiałów, w osiąganiu znacznego zniżenia norm zużycia, w eliminowaniu brakoróbstwa, w likwidowaniu nierentowności przedsiębiorstw i w ścisłym przestrzeganiu wykonywania planów obniżki kosztów i planów finansowych.

Niezbędne jest zlikwidowanie nadmiernych remanentów w produkcji i w obrocie towarowym i osiągnięcie przez przyspieszenie obiegu środków obrotowych znacznego zmniejszenia udziału nakładów na przyrost środków obrotowych w wydatkach finansowych państwa. Szczególne znaczenie posiada obniżenie zużycia materiałowego, będące nie tylko czynnikiem zmniejszenia kosztów własnych, lecz także czynnikiem wzrostu produkcji, gdyż daje możliwość wytworzenia z posiadanych materiałów większej ilości gotowych produktów, służących do zaspokojenia potrzeb ludności i gospodarki narodowej".

Na ten temat napływają do redakcji korespondencje mówiące o ukrytych rezerwach gospodarki narodowej poszczególnych gałęzi produkcji i zakładów pracy.

Dyskusja przedzjazdowa uruchamia ze szczególnym rozmachem najcenniejszą, niewyczerpaną rezerwę — rezerwę polityczną, twórczą, entuzjastyczną inicjatywę milionów ludzi pracy Pisząc o tym, nasi korespondenci pokazują przodujących ludzi, wskazują na istniejące, a niewykorzystane jeszcze możliwości.

Pisząc o tym, poważnie przyczyniają się do mobilizacji entuzjazmu mas, do uruchomienia istniejących rezerw, a zatem do przyśpieszenia wykonania wszystkich naszych zadań.

W toczącej się dyskusji, a więc i w Waszych listach Koledzy Korespondenci, musi znajdować coraz pełniejszy wyraz sprawa ujawniania wszystkich rezerw gospodarczych.

Rezerwy te kryją się za niewykorzystanymi lub źle wykorzystanymi parkami maszynowymi, znajdziecie je „w małej mechanizacji", ukryto je w przerostach remanentów surowcowych, czy w źle wykorzystanych kadrach fachowców, roztrwania je brakoróbstwo i marnotrawstwo.

Zmniejszenie marnotrawstwa materiałów np. w naszym budownictwie — gdzie jest ono szczególnie wielkie — może zapewnić materiały dla zbudowania wielu dziesiątków izb mieszkalnych, dla remontów setek domów w naszych miastach, dla wielu niezbędnych budowli na wsi. A przecież budownictwo nie jest jedyną gałęzią produkcji, w której mamy do czynienia z marnotrawstwem materiałów i czasu ludzkiego.

Każda bowiem maszyna, która znajduje się w ruchu mimo, że nie jest w tej chwili wykorzystywana, odbiera energię elektryczną potrzebną do oświetlenia niejednej izby robotniczej czy chłopskiej. Każdy centymetr zmarnowanego w spółdzielni krawieckiej sukna czy płótna, to w sumie mniej ubrań, czy koszul. I na odwrót: każdy grosz zaoszczędzony przy produkcji, bez pogarszania jakości towaru, każdy zaoszczędzony kilogram surowca, każda zaoszczędzona godzina ludzkiej pracy wchodzi w skład wielkiego funduszu uruchomionych rezerw produkcyjnych, którego wzrost stwarza możliwość podniesienia dobrobytu ludności.

W związku z tym redakcja „Dziennika Bałtyckiego" ogłasza

KONKURS - WSPÓŁZAWODNICTWO

na najlepszą korespondencję z zakresu ujawniania ukrytych rezerw gospodarczych. Problem poruszony w korespondencji winien dotyczyć zakładu pracy korespondenta — fabryki, PGR-u, spółdzielni czy wreszcie gromady.

Termin nadsyłania konkursowych korespondencji upływa 31 bm. Dla autorów 10 najlepszych korespondencji przeznaczamy książeczki oszczędnościowe PKO z wkładem 100 zł.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

Dziś na ringach Wybrzeża interesujące spotkania w Gdańsku i Elblągu

Zespół pięściarski gdańskiego Kolejarza, który w ub. roku w mistrzostwach I Ligi zajął III miejsce, w obecnym sezonie znajduje się w rozgrywkach u końca tabeli. Gdańszczanie walczą w ostatnich miesiącach ze szczególnym pechem i grozi im opuszczenie szeregów I Ligi.

Istnieją jednak realne szanse na pozostanie w ekstraklasie. Zależeć to będzie od wyników spotkań II rundy, którą Kolejarz inauguruje dziś o godz. 11 (w hali przy ul. Słowackiego we Wrzeszczu) w meczu ze Stalą (Łabędy). W wypadku zwycięstwa gdańszczanie mogą uratować się od spadku.

Naszym zdaniem realne szanse na zwycięstwo posiada **Cyrson z Toszem** (w koguciej), **Soczewiński z Galwasem** (w piórkowej), **Milewski z Bazarnikiem** (w lekkiej), **Poleks II** ze **Strzodą** (w półśredniej), **Bańkowski z Pruchnickim** (w lekkośredniej) i **Poleks I** (w średniej). Przeciwnik tego ostatniego jest nam dotychczas nieznany.

* * *

Dziś o godz. 16 w hali sportowej Kolejarza w Elblągu (park Modrzewie) reprezentacja juniorów **WYBRZEŻA** zmierzy się z reprezentacją **ŁODZI** w boksie. **W obu drużynach walczyć będą najbardziej utalentowani pięściarze młodego pokolenia.**

Sympatycy pięściarstwa w Elblągu ze szczególnym zainteresowaniem oczekują tych zawodów, **bowiem w reprezentacji okręgu gdańskiego znalazło się aż czterech bokserów z ich ośrodka.** Po zdobyciu przez miejscową Stal tytułu mistrza okręgu, zainteresowanie sportem pięściarskim w Elblągu niesłychanie wzrosło. Dlatego też liczymy się z dużą frekwencją miejscowych sympatyków pięściarstwa, którzy będą mogli oglądać boks w dobrym wydaniu.

W pogoni za krążkiem

Hokeiści na lodzie
inaugurują dziś mistrzostwa okręgu gdańskiego

Dziś w Tczewie, Elblągu i Kościerzynie rozpoczną się mistrzostwa hokeja na lodzie.

W ramach rozgrywek zmierzą się w **TCZEWIE** o godz. 15 dwa zespoły Spójni — miejscowy i z Kościerzyny, **w ELBLĄGU** o godz. 16 Stal z Kolejarzem z Tczewa oraz w **KOŚCIERZYNIE** o godz. 17, Budowlani z Kartuz i Ogniwo z Kwidzyna.

Sezon hokeja na lodzie, ze względu na specyficzne warunki klimatu morskiego nad Bałtykiem, jest u nas krótszy niż w innych regionach Polski. **Dlatego też hokeiści winni wyzyskać sumiennie każde spotkanie i każdy wolny dzień na trening, aby podnieść poziom tej zaniedbanej na Wybrzeżu dyscypliny sportu.** A każde spotkanie drużyn hokejowych umożliwi jeszcze większą popularyzację hokeja w naszym województwie i zdobędzie nowe zastępy entuzjastów kauczukowego krążka.

Drugie zwycięstwo CWKS
nad hokeistami Dynamo (NRD) 4:2

REWANŻOWE SPOTKANIE HOKEJOWE CWKS — DYNAMO (WEISSWASSER) ROZEGRANE W PONIEDZIAŁEK 4 BM. NA SZTUCZNYM LODOWISKU W WARSZAWIE ZAKOŃCZYŁO SIĘ ZWYCIĘSTWEM CWKS 4:2 (2:2, 0:0, 2:0).

Drużyna polska miała przez większą część spotkania przewagę lecz podobnie jak w pierwszym meczu atak CWKS strzelał nieceInie lub tracił krążek na przedpolu przeciwnika z powodu niedokładnych podań. Drużyna polska przeprowadziła jednak wiele groźnych atakach zespołu polskiego. Szczególnie groźny był drugi atak Jeżak — Czech — Masełko, który oddał wiele strzałów na bramkę Dynamo. Gra w tej tercji prowadzona była w szybkim tempie, jednak żadnej z drużyn nie udało się zdobyć bramki

W niedzielę 3. I. 1954 r. nastąpiło otwarcie zimowego sezonu sportowego. Centralna uroczystość odbyła się na sztucznym lodowisku w Warszawie. Uroczystość otwarcia sezonu zakończył mecz hokeja na lodzie pomiędzy mistrzem NRD Dynamo-Weisswasser — mistrzem Polski CWKS, zakończonym zwycięstwem CWKS 6:5 (4:3, 2:1, 0:1).
Na zdjęciu: fragment spotkania. CAF fot. St. Dąbrowiecki

i szybkich akcji i częściej strzelała przy czym wiele strzałów obronił doskonały bramkarz gości Mack, który uchronił swój zespół od wyższej porażki.

W I tercji Dynamo zdobyło prowadzenie ze strzału Sturmera, ale CWKS wyrównał wkrótce przez Jeżaka, a następnie uzyskał prowadzenie po strzale Czecha. Goście zrewanżowali się bramką strzeloną przez Hermana.

Druga tercja upłynęła na szybkich

W ostatniej tercji CWKS zdobywa punkt w zamieszaniu podbramkowym ze strzału Masełki, który następnie z jednego przeboju ustalił wynik meczu, strzelając czwartą bramkę dla CWKS

W zespole polskim wyróżnili się Bronowicz, Chodakowski Wiecek i Jeżak. Drużyna Dynamo miała swoje najsilniejsze punkty w Schischewskym i Bumelu.

W dniu 6 bm. Dynamo rozegra trzeci mecz w Stalinogrodzie z Górnikiem.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Szewców zatrudnimy. Zgłaszać się w biurze, Gdańsk, ul. Garncarska 2. 40-K

Planistę, księgowego technicznego i maszynistki zatrudni natychmiast Zespół Rybacki Piotrowo w Tczewie, poczta i powiat Tczew, telefon nr 13-36. 45-K

Technika normowania, techników budowlanych, majstrów budowlanych przyjmie natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo Budowlane Sopot 1-go Maja 22 barak A. 31-K

St. referenta administracyjno - gospodarczego ze znajomością zagadnień inwestycyjnych poszukuje Przedsiębiorstwo MHD Art. Przemysłowymi Różnymi w Gdańsku ul. Stągiewna 21/22. Zgłoszenia z życiorysem w dziale kadr od godz. 8 - 16-tej. 41-K

1 starszego księgowego (zast. gł. księgowego), **1 inżyniera budowlanego** ze znajomością robót morskich przyjmie od zaraz. Warunki płacy w/g układu zbiorowego w budownictwie. Reflektujemy tylko na siły wykwalifikowane. Spółdzielnia Pracy Robót Morskich i Drogowych im. L. Waryńskiego w Gdyni ul. Migały 26/28. 43-K

1 mechanika samochodowego z praktyką warsztatową zatrudnią Gdyńskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego w Gdyni, ul. Witomińska Nr 10. Warunki pracy i płacy o omówienia. 49-K

Kierownika finansowego zatrudni od zaraz Związek Branżowy Sp-ni Skórzanych i Odzież.-Włókienniczych w Gdańsku, Piwna 1. 46-K

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPIMY lewarki, lewary wózkowe stare klucze, świece, łożyska Motor elektr. I. K. M. obr. 900. Auto - Technika Wrzeszcz. Grunwaldzka 179, tel. 315-05 91-G

SPRZEDAM meble, pokój stołowy, solidne. Wrzeszcz. Brzozowa 14 m. 1, godz. 16—18. 68-G

KOBIETĘ starsza lubiąca dzieci chętnie przyjmę. Warunki do omówienia. Referencje pożądane. Wrzeszcz. Nowotki 17/3 (koło Zajezdni). 97-G

POTRZEBNA gosposia. Gdynia, Wzgórze Nowotki. Ujejskiego 33 m. 8. 116-G

POMOC DOMOWA potrzebna od zaraz. Warunki dobre. Wrzeszcz, Politechniczna 17a-5, wejście od ul. Wawrzyniaka 2. 102-G

TRZYMIESIĘCZNA korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1. skrytka 163. 4-K

KORESPONDENCYJNIE! — Nowoczesna księgowość, stenografia, maszynopisanie, angielski. Łódź, skrzynka 57. 38-K

ZAKŁAD FRYZJERSKI — „STANISŁAW" został przeniesiony z Marchlewskiego (Barlickiego) na Leczkowa. Prawa przecznica Wyspiańskiego naprzeciw Rynku we Wrzeszczu. 77-G

STRZYKAWKI — regeneracja, naprawa, kupno potłuczonych. Zakład Mechaniczny „Record" Wrzeszcz, Hanki Sawickiej 16. 94-G

Powiatowa Spółdzielnia Wielobranżowa
Usługowa w Wejherowie
z tymczasową siedzibą w Gdyni przy ul. Śląskiej Nr 19, **URUCHOMIŁA** z dniem 30. 12. 1953 r. następujące punkty usługowe: w Pucku zduński, zegarmistrzowski, malarski, w Wierzchucinie — stolarsko - szklarski, w Minkowicach — kowalski, w Karlikowie — kowalski, w Gdyni — lotne brygady hydrauliczne, ślusarskie, malarskie, stolarskie i zduńskie. W najbliższym czasie zostanie uruchomionych dalszych 20 punktów usługowych dla potrzeb wsi na terenie powiatu wejherowskiego. 48-K

Pomocnicza Spółdzielnia Rzemieślnicza
„RZEMIEŚLNIK"
Punkt usługowy Nr 2 w Gd.-Oruni,
ul. Gościnna 4
PRZYJMUJE DO REPERACJI OBUWIE, UPRZĄŻ I NAPRAWY RYMARSKIE.
39-K

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł. — Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czaso
Druk. Gdańskie Zakłady Graficzne Gdańsk Zam. 41 — W-5-10006